

Sygn. akt IV KK 497/19

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 października 2019 r.
sprawy **M. J.**
skazanego z art. 174 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w T.
z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt II Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego
w T.
z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 r., w sprawie II K (...), Sąd Rejonowy w T. uznał oskarżonego M.J. za winnego tego, że w nocy z 26/27 listopada 2016 r. w N., M. i K., znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,23 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu), będąc wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w T. w sprawie sygn. II K (...) za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym i ucieczkę z miejsca wypadku, gdzie tytułem środka karnego orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, prowadził samochód osobowy marki R. nr rej. (...) w ruchu lądowym z

pasażerami J.P. i M.J., sprowadzając przy tym bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym w ten sposób, że uciekając przed pościgiem policyjnym, nie stosował się do sygnałów świetlnych i dźwiękowych wzywających do zatrzymania, wydawanych przez ścigające go oznakowane radiowozy policyjne, którym to pojazdom zajeżdżał drogę i usiłował zepchnąć na pobocze, poruszając się ulicami miasta N. oraz drogą krajową, zarówno w terenie zabudowanym, jak i niezabudowanym z prędkością nadmierną dochodzącą do 160 km/h, nie zachowując przy tym środków ostrożności wymaganych przy prowadzeniu pojazdu mechanicznego, lekceważąc znaki drogowe poziome i pionowe, nie sygnalizując wykonywanych manewrów, poruszając się całą szerokością jezdni, wjeżdżając na pobocza i chodnik, zmuszając uczestników ruchu poruszających się w pojazdach mechanicznych z przeciwnego pasa ruchu, jak również pojazdów wyprzedzanych do zjazdu na pobocze, powodując jednocześnie zagrożenie dla osób poruszających się tymi pojazdami, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne za które został skazany w sprawie sygn. II K. (...) Sądu Rejonowego w T., tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 174 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to skazał oskarżonego na karę 5 lat pozbawienia wolności, orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wobec oskarżonego dożywotnio, orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 zł oraz nawiązkę w wysokości 10.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej; nadto na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania oraz okres tymczasowego aresztowania.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2019 r. sygn. akt II Ka (...) Sąd Okręgowy w T., po ponownym rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego M.J. wniesionej od powyższego wyroku, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uznał oskarżonego M.J. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia stanowiącego przestępstwo z art. 174 § 1 k.k. z zb. z art. 178 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 174 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 178 § 1 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

2..na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego M.J. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 10, zwalniając go od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Od powyższego orzeczenia sądu odwoławczego została złożona przez obrońcę oskarżonego kasacja, którą zaskarżono przedmiotowy wyrok w całości. Skarżący zarzucił:

1/ rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, przez błędne zastosowanie do czynu przypisanego oskarżonemu art. 174 § 1 k.k., zamiast prawidłowych art. 86 § 1 k.w., art. 92 § 1 k.w., art. 92 § 2 k.w., art. 92a k.w., art. 94 § 1 k.w.

2/ rażące naruszenie prawa materialnego mające wpływ na treść orzeczenia przez przytoczenie w określeniu czynu przypisanego skazanemu art. 178 § 1 k.k., podczas gdy obostrzeń w zakresie wymiaru kary przewidzianych w tej normie Sąd nie zastosował wobec skazanego M.J..

Podnosząc powyższe zarzuty autor wniosł kasacji wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi właściwemu do ponownego rozpoznania wniesionej w sprawie apelacji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu

Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Zarazem, zakres kontroli kasacyjnej – poza okolicznościami uwzględnianymi z urzędu – jest wyznaczony przez granice zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

W realiach tej sprawy trafnie prokurator zauważył, że analiza skargi kasacyjnej daje podstawę do wyrażenia poglądu, iż podniesiony w niej zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, przez błędne zastosowanie do czynu przypisanego oskarżonemu art. 174 § 1 k.k., jest de facto zarzutem apelacyjnym nieznacznie zmodyfikowanym i przeredagowanym dla sprostania wymogom art 523 § 1 k.p.k. i jako taki był przedmiotem oceny oraz analizy Sądu Odwoławczego. W ramach nadzwyczajnego środka zaskarżenia jego autor kwestionuje dokonaną zarówno przez Sąd I instancji, jak i przez Sąd Odwoławczy interpretację treści art 174 § 1 k.k., w kontekście wyczerpania znamion wskazanego występkę przez zachowanie oskarżonego M.J.. Zabieg tego rodzaju wymaga wykazania, że sąd odwoławczy albo nie rozpoznał odpowiedniego zarzutu apelacyjnego albo też wyraził lub zaakceptował błędny pogląd prawny wspierając go nietrafną argumentacją.

W tej sprawie Sąd Okręgowy w pisemnych motywach swego rozstrzygnięcia bardzo szczegółowo i wnikliwie odniósł się do kwestii kwalifikacji prawnej czynu z art. 174 § 1 k.k. przypisanego skazanemu, a swoje stanowisko należycie i wyczerpująco uzasadnił, czyniąc tym samym zadość wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. i art 433 k.p.k. W szczególności wskazał też przesłanki, jakie doprowadziły do przekonania, że zachowanie M.J. wyczerpało znamiona przestępstwa określonego w art. 174 § 1 k.k. Zwalczając ten pogląd skarżący koncentruje swoją uwagę na konieczności wykazania, że zachowanie sprawcy przestępstwa z art. 174 § 1 k.k. musi się charakteryzować stwarzaniem zagrożenia

szkodą mającą cechy powszechności, w tym „musi zaistnieć stan spowodowania realnego zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób”. Dalsze rozważania prowadzą autora kasacji do wniosku, że „zwrot wiele obejmuje więcej niż 9 osób, a zatem w analizowanym zwrocie chodzi o co najmniej 10 osób”. Pogląd taki rzeczywiście funkcjonuje wśród części doktryny oraz występuje w niektórych orzeczeniach sądowych. Został on jednak zakwestionowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z dnia 11 stycznia 2017 r., III KK 196/16 stwierdził, że ustawodawca miał możliwość wyraźnego określenia granicznej (minimalnej) liczby osób, których miałyby dotyczyć spowodowanie zdarzenia zagrażającego ich życiu lub zdrowiu, a jednak tego nie uczynił. Posłużył się natomiast liczebnikiem nieokreślonym „wiele” pozostawiając orzecznictwu jego interpretację. W świetle językowych reguł wykładni tekstu ustawy karnej brak jest uzasadnienia dla tak restrykcyjnego stanowiska prezentowanego w doktrynie i orzecznictwie, które wskazuje jako minimum liczbę 10 zagrożonych osób. Natomiast trzeba mieć na uwadze, że określenia „kilka” i „wiele” nie są względem siebie przeciwstawne lub rozłączne. Przeciwstawne są niewątpliwie określenia „kilka” – kilkanaście oraz „kilkanaście – kilkadziesiąt”, ale „wiele” jest znamieniem ocennym. W zależności od kontekstu grupę kilku obiektów można będzie określić jako „wiele”, a w innych nawet grupa kilkunastu lub kilkudziesięciu osób nie będzie wykazywała tej cechy. W konkluzji tego wywodu sformułowano tezę, że „nie ma racjonalnego powodu, dla którego określenie „wiele osób” należy postrzegać sztywno, jako większa ilość osób niż „kilka”. Wynika z tego zatem, że „wiele” nie musi oznaczać co najmniej 10. Znamień wielości osób, jest pojęciem ocennym i powinno być postrzegane w kontekście okoliczności konkretnego zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutu”.

Odnosząc się do tej kwestii w piśmiennictwie prawniczym zwraca się uwagę też na to, że interpretacja znamienia „wiele” powinna uwzględniać także ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu będącego przedmiotem procesu (por. M. Małecki, W. Płóciennik, N. Szabatowska – glosa do postanowienia SN z dnia 11 stycznia 2017, III KK 196/16, OSP 2018/3/26). Należy przy tym rozważyć, że *„odpowiednio wysoki stopień społecznej szkodliwości zachowania sprawczego może uzasadniać pociągnięcie sprawcy do surowszej odpowiedzialności karnej*

na podstawie przepisu, do którego znamion należy sprowadzenie zagrożenia dla wielu nośników dobra chronionego prawnie /.../. Omawiane znamię należy zatem uznać za specyficzną klauzulę oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu, adresowaną do organu stosującego prawo, szczególnie w zakresie wskazanej w art. 115 § 2 k.k. przesłanki rozmiarów grożącej szkody – w kontekście typu dobra prawnego narażonego na niebezpieczeństwo – oraz okoliczności popełnienia czynu” (tamże). Zatem, to organ stosujący prawo musi wykazać, z jakiego powodu i dla osiągnięcia jakich celów przyjęto w konkretnej sytuacji, że zachowanie sprawcy sprowadzającego niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym stworzył stan bezpośredniego zagrożenia dla „wielu”, bądź niewielu osób.

Analizując okoliczności czynu zarzucanego skazanemu obecnie M.J., Sąd Okręgowy prawidłowo wykazał, dlaczego zachowanie polegające na desperackiej ucieczce przed pościgiem policyjnych samochodów, zajeżdżaniu im drogi, czy też kierowaniu samochodem po pasie ruchu dla pojazdów jadących w przeciwnym kierunku, zmuszaniu do gwałtownej ucieczki na pobocza przed nadjeżdżającym z ogromną prędkością pojazdem kierującym innymi pojazdami, jeździe poboczami i po chodniku dla pieszych, rażącym przekraczaniu dozwolonej administracyjnie prędkości jazdy, wyprzedzaniu innych pojazdów w miejscach niedozwolonych – wszystko na przestrzeni wielu kilometrów i w stanie upojenia alkoholowego, prowadziło do sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. Negowanie, że ustalenia te, oparte na niekwestionowanym w zasadzie materiale dowodowym, dowodzą zaistnienia sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy przeczyłoby elementarnym wskazaniom doświadczenia życiowego. Wskazać należy, iż zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 06.11.2013 r. w sprawie VKK 326/13 „Sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy polega na spowodowaniu sytuacji, która niezależnie od dalszej ingerencji człowieka może w każdej chwili przekształcić się w katastrofę w ruchu lądowym”. W niniejszej sprawie sprowadzone przez M.J. zagrożenie wystąpiło już w takiej skali, iż niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób mogło się ziścić bez dalszych bezprawnych zachowań oskarżonego i bez konieczności pojawienia się jakichkolwiek innych, nowych czynników. Argument skarżącego odwołującego się

do wątpliwości ile osób rzeczywiście podróżowało w pojazdach zagrożonych działaniami skazanego M.J. jest o tyle chybiony, że to skazany wcale nie uzależniał swego zachowania od liczby osób zagrożonych jego czynem.

Chybiony okazał się też zarzut naruszenia przepisu art. 178 § 1 k.k. do czego miało dojść w wyniku powołania tej normy w postawie prawnej skazania M.J.. Sam autor kasacji przyznaje, że dyrektywa zamieszczona w tym przepisie nie została zastosowana w niniejszej sprawie. Tymczasem, jedną z dwóch zasadniczych przesłanek nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest wykazanie, że podnoszone uchybienie wywarło istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, czemu przeczy już sam wywód zaprezentowany w uzasadnieniu zarzutu dotyczącego tej kwestii.

Konkludując stwierdzić trzeba, że powtórzenie w skardze kasacyjnej zarzutów i argumentacji, które wcześniej zawarte już zostały w zwykłym środku odwoławczym, może być skuteczne tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy nie rozpozna zarzutów w ogóle bądź rozpozna zarzuty nienależycie i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swego orzeczenia stosownie do wymagań sformułowanych w treści art 433 § 2 k.p.k. w zw. z art 457 § k.p.k. Tymczasem, skarżący w tej sprawie nawet nie nawiązuje do procesowych aspektów kontroli kasacyjnej ograniczając się do powtórzenia apelacyjnych twierdzeń negujących wyczerpanie znamion przestępstwa z art. 174 k.k. Taki zabieg, jak już wyżej zaznaczono nie zapewnia skuteczności nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.

as